

W ROZRACHUNKU PRZED BOGIEM OBUDZIĆ NOWE MYŚLENIE

Gdy mija czas, łatwiej o głębszą myśl. W pełni czasów Bóg wszedł w dzieje człowieka. Stało się to w Boże Narodzenie. Dziś w Boże Narodzenie już ostatnia niedziela Starego Roku i jak co roku naszego rozrachunku przed Bogiem z życia Parafii i swojego. Co było najpiękniejszego w tym roku? Kiedy człowiek jest najpiękniejszy? Przez co piękniejszymi stawały się rodziny i rodzice w tym roku? Kościół jest najpiękniejszy, gdy błogosławi i przebacza. Człowiek jest najpiękniejszy, gdy zamienia się w Eucharystię. O tyle człowiek i Parafia stawała się w tym roku piękniejszą, o ile częściej przyjmowała Eucharystię, o ile częściej dokonywało się w rodzinach Boże Narodzenie. O tyle rodzice i wychowawcy stawali się pięknymi, o ile dobrze wychowywali. O tyle każdy stawał się piękniejszym, o ile stawał się lepszym. Powiedział Kraszewski, że we wychowaniu dzieci trzeba mieć własne serce ale cudze oczy, bo swoje oczy na swoje dziecko nieraz nie umieją patrzeć. Strzeżcie się dzieci bez zarzutu i nie pielęgnujcie półbogów, żeby z nich potem nie wyrosło więcej strapień niż radości. Czasem jest dobrze cudzym okiem spojrzeć na nie, serce jednakowoż własne zachowując. Matka w córce widziała bóstwo i geniusza, a gdy matka po maturze córki ciężko zachorowała, nie miał kto przy niej być ani nie miał kto w domu matki zastąpić. W czasie złotego jubileuszu małżeństwa jubilat rolnik, ojciec 10-rga dzieci powiedział:

Trzeba tylko pierwsze dobrze wychować, a wtedy już dalsze wychowują się same. Papirus Egipski z II wieku po Chrystusie zawiera list młodego Egipcjanina – legionisty rzymskiego, który spod Neapolu napisał do ojca w cichej miejscowości nad Nilem: „Mam nadzieję, kochany ojcze, szybko awansować, bo ty mnie dobrze wychowałeś. Czego ojciec nauczył syna. Po prostu nauczył go czwartego Przykazania Bożego: „czcij ojca swego i matkę swoją.” Podstawowych prawd wiary i zasad moralnych, do których trzeba często wracać, by nimi żyć. Czy często wracaliśmy do nich w tym roku i nimi żyliśmy? Autor pewnej książki trafnie spostrzegł, że człowiek jest jedynym w świecie istnieniem, któremu nie wystarczy czasu, by się nauczyć żyć. Mrówka szybko uczy się sensu swego życia, ptak również i inne stworzenia nierozumne. A człowiekowi grozi, że wypadnie z ewolucji, bo kpi z życia, niszczy inne gatunki, szydzi z dietności i wielodietności, chce poprawiać genetycznie naturę, niszczy własne środowisko, naturalne i globalne, a w skali kraju kpi i szydzi z mądrej władzy, z każdego dobrego, odważnego i zdeterminowanego do końca bronić i działać dla Ojczyzny. Gdy dalej ten proces postępował będzie, w mikrokosmosie i makrokosmosie, niektórzy zaczynają pisać i mówić o erze poczłowieczej.

Dziś, w Boże Narodzenie, trzeba obudzić sumienie i świadomość, że Bóg wszedł w dzieje ludzkości, aby być z człowiekiem i zbawić oraz uratować całą

ludzkość i kosmos, wszechświat. Bóg postawił każdemu specjalne zadanie do wypełnienia w życiu. Dziś wyjdź z zatrutego myślenia i od nowa wymagaj od siebie i od drugich, a Bogu dziękuj na kolanach za tych, którzy chcą ratować Ojczyznę i ludzkość. Żadne zło we wszechświecie nie pozostaje bez śladu. Musi przeważać dobro. Do czego przykładamy się w swoim życiu, rodzinie, mieście, Ojczyźnie i ludzkości – do przewagi dobra czy zła? Ten wielki rozrachunek niech się dokona dziś w sercu, w Boże Narodzenie 2005 roku, który tak szybko przemija do wieczności, jak każdy poprzedni, i jak zresztą całe życie przeminie. Czy nie zrezygnowaliśmy w wychowaniu z miłości trudnej i przestaliśmy wymagać, usprawiedliwiając się, że trudne warunki, że wolność i demokracja, to wszystko wolno, nic bardziej błędnego, w mediach, wyjazdach, w rozluźnieniu dyscypliny, przede wszystkim w moralności. Nie wolno nigdy rozdzielać wolności i odpowiedzialności.

Statystyka z całego roku niech odpowie i podpowie – czy w dobrym kierunku idziemy, co nam ktoś świadomie wciska w umysł i sumienie, czy umiemy rzeczywiście widzieć, kto naprawdę chce dobra mojego, narodu i ludzkości? Patrząc w oczy Dziecięcia w Żłóbku, dokonujemy szczerze i w prawdzie rozrachunku ...

Najłatwiej bezmyślnie wyszydzić i wykpić odważne próby mądrego ratowania rodziny.

Od 18 lat dzieci w naszej Parafii przystępują do I Komunii Świętej w jednakowych strojach. I bardzo słusznie i bardzo wychowawczo, ku zadowoleniu dobrze wychowujących i dla dobra przede wszystkim duchowego dzieci. Pojedynczych przypadków nie oceniam i nie komentuję. Czy wzrasta liczba Komunii Świętych, godnych Komunii Świętych, nie daj Boże, niegodnych. Niech będzie mniej, ale godnych.

Czy wszyscy młodzi, którzy przyjęli Sakrament Bierzmowania, chcą, by w nich działał Duch Święty, który wszystko może przy dobrej woli człowieka. O czym alarmują wulgaryzmy tuż obok kościoła i jeden śmietnik po papierosach tuż obok szkoły, w której przecież nie wolno palić. Wystarczy tylko wychylić się za mur. Oczywiście, wiele dobrej młodzieży jest bezradnej i zastraszonej takim postępowaniem swoich rówieśników. Ale rodzice i wychowawcy, musimy być zdecydowanym wsparciem dla tej młodzieży, by nie ulegała złym wzorcom.

Ilu biorących udział w kursie przedmałżeńskim wzięło sobie do serca wiele głębokich myśli i podpowiedzi na życie, za które są odpowiedzialni przed Bogiem. Ilu pięknie żyje a dla ilu żadne hamulce i wymogi moralne nie istnieją, choć w istocie są dla dobra człowieka. Źle, gdy ktoś chce mieć swoją etykę i moralność. I nawet okazuje zdziwienie, że tak nie wolno i dlaczego nie wolno. Tak bardzo się zagubił w życiu przedmałżeńskim i małżeńskim, bo Bóg przestał istnieć w jego życiu i nawet się nie spostrzegł, bo jeszcze przez pomyłkę nazywa się wierzącym. Czas klarowną granicę moralności w swoim życiu przywrócić. Małżeństwo i życie w oczach Boga zawsze jest Święte. Profanować Boga nie

wolno w żaden sposób. Ilu mieszka i żyje bez ślubu kościelnego? Czas w dniu rozrachunku otrząsnąć się z tego, tak ciężkiego grzechu, jak również z grzechów pijaństwa, które prowadzi do utraty wiary i człowieczeństwa. Czas porzucić nałogowe obmowy, krytykanctwo, kłamstwo., lenistwo w niedzielnej Mszy św. i w codziennej modlitwie.

Jak traktowaliśmy starszych w domu, to wymowny znak tych rodzin.

Odszedł w tym roku i Papież. Czy tylko na krótko usłyszeliśmy go dopiero przy śmierci, choć wiele razy go słuchaliśmy. I przerażają nas wypadki śmierci nagłej i bez Sakramentów św. Te cyfry zawsze i teraz nich będą największym kazaniem i lekcją dla każdego, każdego zwłaszcza dla tych, którzy z Bogiem i z nikim się nie liczą, bo nawet odrobinę ziemi na cmentarzu nie będą mieć swojej. Wielu wiernych po Bożemu przeżyło rok, regularnie spełniając praktyki religijne i dobrze wychowując dzieci.

Wielu pomagało innym do dobra. I tu jest tytuł do radości Parafii. Wierni bardzo wytrwale składali przez cały rok ofiary na wystrój Prezbiterium naszej świątyni.

Powoli zbliżamy się do końca długiego etapu – projektowania i przygotowania według projektu wystroju Prezbiterium naszej świątyni oraz podziwu godnej, niezwykłej i cierplivej ofiarności przez ten cały czas. Według pierwszego programu zamierzaliśmy skończyć prace przy przygotowaniu wystroju i ukończeniu odlewów w brązie do października tego roku, i przed świętami zdążyć z montażem. Niestety, jak już informowałem, nie udało się w tym czasie, nie z naszej winy. Dziękuję i za tę cierpliwość i zrozumienie. Odlewy w brązie trwają jeszcze. Dwa większe kolejne elementy przywiezione zostały między Świętami a Nowym Rokiem, a potem będą wykonywane jeszcze następne drobne elementy. Wszystkich tych odlewów będzie ponad sto. Te odlewy w brązie będą mocowane w ścianie Prezbiterium za pomocą 420-u prętów gwintowych. Jeśli Pan Bóg pozwoli z pogodą, według już ustalonego programu rozpoczniemy prace w Prezbiterium 9 stycznia, po Trzech Królach. Przez pewien czas będziemy musieli przenieść się z Nabożeństwami w dni powszednie i w niedzielę do kościoła dolnego, także ze ślubami i pogrzebami. I bardzo proszę tu również o wyrozumiałość. Po zakończeniu montażu Prezbiterium i innych jeszcze przygotowaniach nastąpi uroczysta konsekracja naszego kościoła i poświęcenie nowego docelowego wystroju Prezbiterium. Konsekracja kościoła to jest uroczyste poświęcenie naszej świątyni wraz z konsekracją i namaszczeniem naszego ołtarza i złożeniem w nim relikwii świętych. O dacie tej uroczystości powiadomimy w późniejszym terminie. Bardzo proszę o modlitwę o szczęśliwy przebieg prac przy montażu wystroju Prezbiterium – ofiary Waszych serc i Waszego wielkiego dzieła ku chwale Boga i jako pomnika wraz ze świątynią obecnego naszego pokolenia.

Realizacja tego dzieła będzie najważniejszym w programie nowego roku. Proszę także w programie duchowym o podjęcie osobistych i rodzinnych

postanowień na cały rok, zwłaszcza, by więcej dobra, przykładu i chwały Boga było w naszym życiu w naszej świątyni w Nowym Roku.

Duchu Święty, wspieraj Swoją mocą Twoich wiernych, którzy z Tobą tak wiele mogli, i by jeszcze więcej mogli.

Ks. proboszcz Władysław Marcinowski

Plik pochodzi ze strony

www.spodznakuduchaswietego.xt.pl